

JEDNOAKTÓWKI SĄ CORAZ LEPSZE

Zbliża się finał szóstej już odsłony konkursu na jednoaktówkę po śląsku. Odbędzie się, jak zwykle, w Teatrze Korez w Katowicach. W programie wręczenie nagród laureatom, głośne czytanie trzech najlepszych sztuk oraz premiera antologii z tekstami z minionego roku.

MARTA ODZIOMEK

Dzięki temu konkursowi rośnie nam na Śląsku niezwykły księgozbiór. Złożony z jednoaktówek w gwarze pisanych przez autorów-amatorów, miłośników śląszczyzny, lokalnych patriotów, miłośników historii oraz mniej lub bardziej doświadczonych pisarzy. Co roku do owego zbioru jednoaktówek trafia kolejnych dziesięć: 3 zwycięskie i 7 wyróżnionych - tyle właśnie tekstów jest drukowanych



Finał zeszłorocznego konkursu na jednoaktówkę po śląsku

w okolicznościowym wydawnictwie z okazji finału konkursu. Są one rozdawane podczas gali oraz kolportowane do instytucji kultury i oświaty w naszym regionie.

W tym roku w antologii znajdzie się aż 12 jednoaktówek z zeszłorocznej edycji, ponieważ Roman Kocur, jeden z autorów, napisał tryptyk o Wojciechu Korfantym i publikacja tylko jednej części osłabiałaby wymowę całości. Tytuł książki „Bydzie lepij” nawiązuje do zwycięskiej pracy Marcina Melona, która spotkała się z entuzjastycznym odbiorem widzów.

Wydrukowanych zostało 1000 egzemplarzy książki. Będzie ją można otrzymać podczas uroczystej gali, którą zaplanowano w Teatrze Korez w czwartek 8 grudnia o godz. 19. Najpierw jednak dowiemy się, którzy autorzy dostali najlepsze noty od jurorów, potem aktorzy przeczytają na głos trzy zwycięskie jednoaktówki. Wśród tekstów wyróżnionych znalazły się m.in.: komedia nawiązująca do obecnej sytuacji politycznej, jednoaktówka historyczna o odkrywaniu trudnych losów Ślązaków i sztuka nawiązująca do śląskich obyczajów.

W tym roku nadesłanych zostało kilkadziesiąt prac. Jury pod uwagę wzięło 30 poprawnych formalnie. Teksty oceniali: Ingmar Villqist, dramaturg i reżyser z Chorzowa, Waldemar Szymczyk z agencji Imago PR, Robert Talarczyk, dyrektor Teatru Śląskiego, Mirosław Neinert, dyrektor Teatru Korez, oraz Piotr Zaczkowski, dyrektor Katowice Miasto Ogrodów - Instytucji Kultury im. Krystyny Bochenek. Wśród autorów znaleźli się zarówno ci, którzy co roku przysyłają swoje teksty, jak i nowe osoby, próbujące swoich sił w pisaniu sztuk w gwarze.

Spora liczba tekstów dotyczyła aktualnej sytuacji politycznej. Autorzy pisali również m.in. o emigracji, a także o chrzcie Polski i Śląska. Ciągłe nośne są tematy, które bezpośrednio dotyczyły rodzin piszących, choć takich sztuk jest mniej niż w poprzednich latach.

- Piszący zaczynają komentować otaczającą rzeczywistość kosztem przeszłości - podsumowuje Waldemar Szymczyk, jeden z jurorów. I zwraca także uwagę na coraz lepsze rozwiązania formalne jednoaktówek. - Dokonał się pod tym względem olbrzymi postęp. Autorzy konstruują świetne dialogi, zaskakują nas formą, no i posługują się świetną, choć różnicowaną gwarą. Nie mówiąc o tematyce, która niejednokrotnie wymaga od nich sięgnięcia do źródeł historycznych - zgodził się również Ingmar Villqist.

Dlatego też w tym roku docenione zostały także - prócz problematyki - kreacja i pomysłowość piszących. Oby ewolucja wciąż postępowała w kolejnych edycjach.

Organizatorami konkursu na jednoaktówkę po śląsku są: Imago Public Relations, Instytucja Kultury Katowice - Miasto Ogrodów, Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach oraz katowicka „Gazeta Wyborcza”.

Wstęp na galę finałową jest bezpłatny. ●